

**LIST OTWARTY W SPRAWIE WYPOWIEDZI
LEK. KRZYSZTOFA D. BOĆKOWSKIEGO**

Warszawa, 31 października 2013 r.

My, niżej podpisani i podpisane, chcemy wyrazić głębokie oburzenie wywołane postawą doktora Krzysztofa Boćkowskiego, białostockiego ginekologa i seksuologa.

W udzielonym dla „Czasu Białegostoku” [wywiadzie](#) wypowiada się w skandaliczny sposób o przyczynach gwałtu, zrzucając winę za to przestępstwo na ofiarę:

Należy rozróżnić gwałt, gdy kobieta zostaje zaatakowana, potraktowana w sposób bestialski, a co innego, gdy poszła z facetem na drinka lub spotkanie i potem jest zdziwiona, że doszło wbrew jej woli do stosunku. Dlaczego kobiety wstydzą się przyznać, że zostały zgwałcone?” oraz „Przykładowo, gdy kobieta umawia się na randkę, nie jest chyba świadoma, kolokwialnie mówiąc, że mężczyzna zawsze jest nastawiony na seks. Dziwić może to zaskoczenie kobiet, które mówią „po fakcie”, że chciały się tylko pocałować, a tymczasem zdarzyło się więcej.

Po pierwsze, doktor Boćkowski sugeruje zatem, że niektóre kobiety są same winne gwałtowi. Twierdzi on, że jeżeli kobieta uda się z mężczyzną na drinka, to jasne powinno być, że zgadza się na seks. Jeżeli go nie oczekuje i sądzi, że randka skończy się na pocałunkach, a mężczyzna wymusza stosunek, to kobieta nie powinna się tej sytuacji dziwić.

Taka postawa jest wyjątkowo seksistowska, promuje również kulturę gwałtu. Ofiara gwałtu, niezależnie od swojej płci, orientacji, statusu społecznego, wieku, nigdy nie jest winna gwałtowi! Winny jest zawsze sprawca. Kobieta mogłaby leżeć nago w łóżku – nadal ma prawo odmówić współżycia, a jej partner ma obowiązek jej wolę uszanować! Każda czynność seksualna, na którą jedna ze stron nie wyraża zgody, jest gwałtem, za który ofiara nigdy nie ponosi odpowiedzialności!

Po drugie, doktor Boćkowski zastanawiając się nad przyczynami niezgłaszania gwałtu, dochodzi do skandalicznego wniosku, że dla niektórych kobiet (np. niewspółżyjących wcześniej katoliczek) gwałt jest większą traumą, a dla osoby, która wcześniej miała wielu partnerów, gwałt nie jest aż tak istotnym wydarzeniem:

Natomiast, gdy ofiarą gwałtu zostaje młoda, niewspółżyjąca wcześniej dziewczyna z katolickiego domu, to zdarzenie może być powodem głębokiej depresji czy nawet chęci odebrania sobie życia. Fakty, że tylko 10% kobiet zgłasza gwałt na policję wynika też z nastawienia – dla jednej ten gwałt był wielką tragedią, dla innej niekoniecznie.

Gwałt jest najbardziej przerażającym naruszeniem intymności, integralności cielesnej, przemocą – niezależnie od tego, czy doświadcza jej dziewczyna czy nie. Kategoryzowanie ofiar ze względu na to, jak przeżywają swoją traumę, to wtórna wiktyimizacja, i właśnie ona sprawia, że blisko 90% ofiar gwałtów ich nie zgłasza. Ofiary boją się stygmatyzacji, ośmieszenia, upokarzającego przesłuchania, w którym często padają pytania m.in. o strój ofiary, który przecież nie ma na gwałt żadnego wpływu! Najczęściej do gwałtu dochodzi w miejscu znanym ofierze, tak samo jak znany jest jej sprawca – to także powód, dla którego tak mała liczba przestępstw seksualnych jest zgłaszana organom ścigania.

Po trzecie, doktor Boćkowski zakłada, że mężczyzna zawsze chce seksu i najwyraźniej nie potrafi opanować swoich popędów. Tym samym sprowadza mężczyzn do poziomu dzikich zwierząt, odbierając im jakąkolwiek godność, jakikolwiek szacunek wynikający z poszanowania granic drugiej osoby. Jego postawa jest zatem krzywdząca nie tylko dla kobiet, które stanowią ogromny odsetek ofiar przemocy, ale także dla mężczyzn.

Niniejszym pragniemy wyrazić ubolewanie, że osoba, która całkowicie nie rozumie mechanizmów przemocy i wiktymizacji jest jednocześnie dopuszczona do pracy z ofiarami przestępstw seksualnych. Nie wyobrażamy sobie, by zgwałcona osoba mogła usłyszeć od lekarza, że jest sama sobie winna, ponieważ zgodziła się na randkę ze swoim oprawcą albo ponieważ miała wcześniej kilku partnerów seksualnych. Tymczasem doktor Boćkowski swoją niewiarygodnie seksistowską postawą promuje zachowania pozwalające obwiniać ofiarę. To niedopuszczalne, gdyż lekarz seksuolog powinien być właśnie tą osobą, u której ofiara może znaleźć wsparcie, a nie usłyszeć, że miała zbyt krótką spódniczkę, więc teraz nie powinna się dziwić, że doszło do gwałtu.

Żądamy natychmiastowego wyciągnięcia konsekwencji wobec doktora Boćkowskiego, demonstrującego postawę, która całkowicie dyskwalifikuje go jako lekarza i osobę, która ma kontakt z ofiarami gwałtu. Ktoś, kto prezentuje takie poglądy, na pewno nie jest osobą kompetentną w sprawach udzielania pomocy ludziom po doświadczeniu gwałtu.

Nie zgadzamy się na jakiegokolwiek usprawiedliwianie gwałtu. Odpowiedzialny za gwałt jest zawsze sprawca, nigdy ofiara. Uważamy, że doktor Boćkowski powinien wycofać się ze swoich słów i przeprosić wszystkie osoby, które poczuły się urażone zrzucaniem winy za gwałt na ofiary.

Grupa Edukatorów Seksualnych Ponton
Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny